



RBR-050/1/2009

Wrocław, dnia 13-01-2009 r.

Pan

Bogdan BORUSEWICZ

Marszałek Senatu RP

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie,

Z wielu listów skierowanych do mojej osoby, oraz z publikacji prasowych, z najwyższym zdumieniem dowiedziałem się, że jakoby po mojej osobistej interwencji nie odbyła się konferencja naukowa organizowana przez Instytut Stosunków Międzynarodowych UW., planowana na 9 grudnia 2008 r., na której jednym z prelegentów miał być prof. dr hab. Jerzy Robert NOWAK. Z całą stanowczością stwierdzam, że decyzję o odwołaniu konferencji podjęli sami organizatorzy: prof. dr hab. Zdzisław WINNICKI i prof. dr hab. Tadeusz MARCZAK. Powodem jej odwołania były kwestie bezpieczeństwa uczestników i prelegentów. Ze smutkiem konstatuje, że nieprawdziwe informacje o moim osobistym zaangażowaniu rozpowszechnione przez „Gazetę Wyborczą” zostały ochoczo podchwyczone przez inne media, przede wszystkim przez „Nasz Dziennik”, a za ich pośrednictwem przez polityków czy naukowców. Stanowczo twierdzą, że nie było żadnej interwencji z mojej strony w tej sprawie.

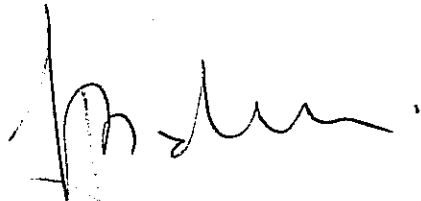
Jestem gorącym zwolennikiem idei decentralizacji władzy wewnątrz Uniwersytetu Wrocławskiego i nigdy nie mam w zwyczaju ingerować w samodzielność jednostek organizacyjnych Uczelni. Dotyczy to również decyzji Rady Naukowej Instytutu Stosunków Międzynarodowych o wyrażeniu opinii o odwołaniu prof. Tadeusza MARCZAKA z funkcji Dyrektora tej jednostki. Według mojej wiedzy powodem votum nieufności zgłoszonego przez współpracowników w stosunku do prof. T. MARCZAKA była przede wszystkim krytyka sposobu zarządzania Instytutem. Decyzja ta została podjęta przytłaczającą większością głosów (12 głosów za wnioskiem, 6 głosów przeciw, 1 głos wstrzymujący).

Krytyka środowiska uniwersyteckiego w stosunku do organizatorów konferencji była jedynie impulsem do podjęcia przez Radę Naukową Instytutu takich kroków. Decyzja ta została podjęta suwerennie, w obrębie Instytutu. Według posiadanej przeze mnie wiedzy nie było innych niż merytoryczne powodów odwołania prof. T. MARCZAKA.

Jestem szczerze zdumiony i zasmucony faktem, że w oparciu o nieprawdziwe informacje publikowane w prasie, Senator RP wygłasza poglądy godzące w dobre imię Uniwersytetu Wrocławskiego, godzące we wszystkich członów społeczności akademickiej, przywołując w porównaniach terminy „brutalna nagonka”, „stalinowskie praktyki”, „haniebne decyzje”, czy też „represyjne działania”. Czuję się także osobiście dotknięty takimi określeniami, szczególnie, gdy nie ma w nich odrobiny prawdy. Dziwi mnie też, że osoby używające takich określeń w stosunku do mojej ukochanej Uczelni opierają się na doniesieniach „Gazety Wyborczej”, bezkrytycznie powielanych przez „Nasz Dziennik”, nie sprawdzając, jakie są fakty. To właśnie takie wypowiedzi, jak list Senatora Czesława RYSZKI, czynią doniesienia tychże mediów istotniejszymi od stanowiska UWr.

Jednocześnie mogę zapewnić Pana Marszałka, że Rektor nie ma narządzi formalnych do odwoływania konferencji naukowych. Wydziały Uniwersytetu Wrocławskiego mają niespotykaną wśród uczelni polskich daleko idącą autonomię w kwestiach naukowych, finansowych i organizacyjnych. Myślę, że obawy senatora Czesława RYSZKI związane z organizacją kolejnych konferencji naukowych są bezpodstawne. Myślę też, że Senator ten po zapoznaniu się ze źródłami innymi, niż doniesienia prasowe i po dogłębnym przeanalizowaniu faktów zrozumie, jak niesprawiedliwie ocenił Uczelnię i wysłę społeczności akademickiej Uniwersytetu Wrocławskiego stosowne przeprosiny.

Z poważaniem



prof. dr hab. Marek BOJARSKI
REKTOR